

# Chałupy welcome to – Zbigniew Wodecki

Jak co roku w Chałupach,  
gdy zaczyna się upał  
słysząc wielki szum  
Można spotkać golasa  
jak na plaży w Mombasa  
golców cały tłum  
Znów się będą rozbierać  
Miss Natura wybierać,  
przez wieś przebiegł dreszcz  
W krzakach siedzą tekstylni  
gryzą palce bezsilni, zaklinają deszcz

Chałupy welcome to  
Bahama Mama luz  
Afryka dzika dawno odkryta  
Chałupy welcome to  
Chałupy welcome to  
Sun of Jamaica blues  
Polish Barbados i Galapagos  
Chałupy welcome to

Biorą namiar na plażę  
ci tekstylni nudziarze  
chcą opalać sztruks  
Jak rozpędzić dzikusy  
może sadzić kaktusy,  
przejdzie im ten luz  
Niepotrzebny nam ubaw  
jak na jakiś Bermudach  
strach już z domu wyjść  
Robią wszystkich w bambusa  
przydałby się z lamusa choć figowy liść

Chałupy welcome to  
Bahama Mama luz  
Afryka dzika dawno odkryta

Chałupy welcome to  
Chałupy welcome to  
Sun of Jamaica blues  
Polish Barbados i Galapagos  
Chałupy welcome to

Chałupy welcome to  
Bahama Mama luz  
Afryka dzika dawno odkryta  
Chałupy welcome to  
Chałupy welcome to  
Sun of Jamaica blues  
Polish Barbados i Galapagos  
Chałupy welcome to

Chałupy welcome to  
Bahama Mama luz  
Afryka dzika dawno odkryta  
Chałupy welcome to  
Chałupy welcome to  
Sun of Jamaica blues  
Polish Barbados i Galapagos  
Chałupy welcome to  
Ole!



Słowa: Grażyna Orlińska  
Muzyka: Ryszard Poznakowski